

NOWY Dziennik Łódzki

№ 337

Redaktor naczelny Jerzy Horzelski przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.
Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99.

Rok II

Gandhi głoduje

LONDYN, 5. 12. — Dzienniki donoszą o nowej głodówce podjętej wczoraj przez Gandhiego tym razem na znak protestu przeciwko złemu traktowaniu w więzieniu przyjaciela jego profesora Patwardhana.

W ciągu pierwszych 24 godzin Gandhi stracił 6 funtów wagi. Prof. Patwardhana również prowadzi głodówkę już od 17 listopada i jest podobno bliski śmierci.

WIELKA ROZGRYWKA GENEWSKA

„Gruba piątka” rozmawia o rozbrojeniu

PARYŻ, 5. XII. (PAT) Uwaga całej prasy dzisiejszej zwrócona jest przede wszystkim na Genewę. Dzienniki wyjaśniają różnice pomiędzy koncepcją anglo-amerykańską a francuską, zaznaczając, iż różnice te wydają się niemożliwe do usunięcia.

Kilka pism podkreśla, że jeżeli wczorajsza rozmowa Herriota z Normanem Davisem nie dała większych rezultatów od rozmów dotychczasowych, to jednak w stosunku amerykańskiem zaznaczyła się widoczna zmiana.

Według „Petit Parisien” Norman Davis w wyniku częstych spotkań z Herriotem lepiej dziś rozumie stanowisko zajęte przez Francję niż ministrowie brytyjscy. Ze stanowiska tego Francja zejść nie może, nie narażając siebie i innych na bardzo poważne ryzyko.

„Le Matin” pisze iż jest rzeczą zrozumiałą, że zdecydowane stanowisko Herriota w kwestii współzależności równouprawnienia i bezpieczeństwa wywoła w niektórych dziennikach zwykle mało życzliwych, krytykę, lecz Herriot nie przejmując się temi zarzutami, wskazując w sposób bardzo przekonujący, że Francja przy opracowywaniu swego planu uwzględniła już w szerokiej mierze wszystkie elementy rokowań i wszystkie poglądy, które mogą być jej dziś przeciwstawione. Wynika więc z tego bardzo logicznie, że nad tym planem winna toczyć się nadal dyskusja, a nie nad projektami fragmentarycznego i tymczasowego rozwiązania zagadnienia.

PARYŻ, 5. XII. Dokładny obraz frontu jest następujący: Ameryka, Anglia i Włochy zgodne są między sobą, żeby dać Niemcom równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń i tem samem zniszczyć ostatecznie klauzule militarne traktatu wersalskiego, zadowalając się jedynie platonicznym oświadczeniem Niemiec uszanowania bezpieczeństwa Francji.

W tym celu zwabiono Herriota do Genewy na 48 godzin przed przyjazdem Neuratha i poddano go gwałtownej presji, usiłując wymóc na nim zgodę na równouprawnienie Niemiec, bez przeprowadzenia dyskusji w sprawie planu francuskiego, ponieważ po uznaniu równouprawnienia konferencja rozbrojeniowa byłaby natychmiast odroczona.

Delegacja francuska, świadoma grożącego jej niebezpieczeństwa, obstaje przy swej pierwotnej tezie: Francja godzi się na równouprawnienie pod dwoma warunkami: 1) że uzyska pisemne gwarancje w sprawie bezpieczeństwa powszechnego, gwarancje zawarte w jej planie organizacji pokoju; 2) że zgoda jej na równouprawnienie nastąpi dopiero po uzyskaniu gwarancji, które winny być przedyskutowane i uchwalone na konferencji rozbrojeniowej, bez względu czy Niemcy wezmą w niej udział, czy nie.

Prasa naogół nie wierzy, żeby Herriot mógł dać Niemcom równouprawnienie bez należytych kompensat, zwłaszcza w chwili objęcia władzy przez Schleichera, który tylokrotnie oświadczył, że chodzi mu wyłącznie o zbrojenie się, którego dokona nie oglądając się na nic i na nikogo, i który publicznie zarzucił Francji uprawianie polityki hipokryzji i hegemonii europejskiej.

„Temps” pisze, że Francja nie może z lekkim sercem zgodzić się na rewizję jednej z najbardziej fundamentalnych podstaw traktatu wersalskiego, lecz gotowa jest współpracować w dziele rozbrojenia państw zwyciężonych, lecz w myśl artykułu ósmego paktu, do czego „Journal des Debats” dodaje, że zmiana statutu militarnego Rzeszy może nastąpić jedynie według artykułu 164 traktatu, wymagającego jednomyślności rady Ligi.

Ważne oświadczenie składa Perlinax w „Echo de Paris”, twierdząc że Herriot przestał już wierzyć w możliwość realizacji planu francuskiego, pragnąc jedynie bylejakiego zakończenia konferencji rozbrojeniowej przez zarejestrowanie uzyskanych dotychczas rezultatów.

Istotnie Herriot zamierza wrócić do Paryża około środy lub czwartku, ale Mac Donald ogłosił, że pozostanie w Genewie choćby miesiąc i więcej, byle doprowadzić do porozumienia na podstawie przynajmniej Niemcom całkowitego równouprawnienia.

DECYDUJĄCA FAZA konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 5. 12. (PAT). Na narodzie delegatów Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Włoch podobno doszło do uzgodnienia punktów widzenia i ustalenia wspólnych propozycji, które zostaną przedstawione min. Neurathowi.

Podstawą porozumienia jest propozycja amerykańska. W kołach francuskich twierdzą, że propozycja ta stała się możliwa do przyjęcia dla Francji z chwilą, gdy Norman Davis zgodził się na niewłączenie do przewidywanej kon-

wencji uznania zasady równości zbrojeń i na odesłanie całością zagadnienia równouprawnienia zbrojeń i bezpieczeństwa do stałej komisji rozbrojeniowej.

Jaka będzie odpowiedź Neuratha na te propozycje i jakie warunki postawi on dla wyrażenia swej zgody — oto jest pytanie, które zawisło nad Genewą.

Rokowania, które dotychczas miały wstępny charakter, wchodzą obecnie w fazę decydującą.

Dźwiękowy Kino-Teatr ZACHĘTA

„Najeźdźcy”
(Czwórka piechurów)
W rol. gł. G. Diessi, F. Kaspers, J. Moebis i J. Mormier.

Wkrótce
W każdym porcie dziewczyna

Na przyszłym szlaku Bałtyk — Grecja

SOFJA, 5. 12. (PAT) — Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie odcinka kolei Kirdzali — Mastanli łączącej Haskowo z granicą grecką. Kolej ta przechodzi przez część wschodnią podgórzia Rhodope, przez tereny, produkujące tytoń i ma z tego powodu duże znaczenie gospodarcze.

W przemówieniu, wygłoszonym na uroczystej inauguracji tego od-

S. P. Stefan Przezdziecki.



Zmarły nagle w Warszawie ambasador Rzeczypospolitej przy dworze włoskim S. P. Stefan Przezdziecki, urodzony 18 września 1879 r. w Warszawie. Gimnazjum ukończył w Libawie w r. 1899, w r. 1903 wydział prawa w Uniwersytecie Petersburskim. W czerwcu r. 1918 ówczesny prezes Rady Ministrów J. K. Steczkowski powierzył mu przedstawicielstwo interesów polskich w Austro Węgrzech i zwierzchnictwo nad placówkami departamentu stanu w Budapeszcie, Krakowie i Lwowie. W lutym r. 1919 Stefan Przezdziecki mianowany został posłem nadzwyczajnym ad personam w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W październiku r. 1919 objął kierownictwo Protokołu Dyplomatycznego, a w kwietniu 1931 mianowany został dyrektorem gabinetu ministra i dyrektorem Protokołu Dyplomatycznego. W czerwcu r. 1928 mianowany został posłem R. P. przy rządzie królewsko-włoskim w Rzymie a w czerwcu r. 1929 ambasadorem.

Powódź we Włoszech

FLORENCJA, 5. 12. (PAT). Wskutek gwałtownych burz wszystkie strumienie i rzeki toskańskie od Arezzo aż po Livorno wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie polacie równiny toskańskiej. Pod Livorno rzeczki Ric Maggiore i Ardenza zalały domy mieszkalne aż do wysokości półtora metra.

Wznowienie wykładów

LWÓW, 5. 12. (PAT) Zgodnie z wezwaniem rektora wznowione zostały wykłady w Politechnice Lwowskiej. Wykłady i ćwiczenia odbywają się w zupełnym spokoju. Obecnie odbywają się wykłady we wszystkich uczelniach lwowskich. W mieście panuje już pełny spokój.

Upaństwowienie komorników

WARSZAWA, 5. XII. (PAT) W dzisiejszym dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości normujące przepisy o komornikach.

W myśl tego rozporządzenia komornik jest urzędnikiem państwowym. Do komorników stosuje się ustawę z dnia 17 lutego 1932 r. o państwowej służbie cywilnej i inne przepisy dotyczące urzędników państwowych.

Komornik otrzymuje ze skarbu państwa uposażenie określone w ustawie o uposażeniu urzędników państwowych. Na pokrycie kosztów utrzymania biura komornik zatrzymuje dla siebie 40 proc. pobieranych za czynności opłat. Władzą służbową komornika jest kierownik sądu grodzkiego, przy którym on urzęduje.

PRZED DEBIUTEM kanclerza Schleichera

BERLIN, 5. 12. (PAT). Gabinet Rzeszy rozpoczyna dziś narady nad expose, które wygłosi w Reichstagu kanclerz Schleicher.

Obraowały również frakcje parlamentarne nad ustaleniem swej polityki wobec życzeń rabinetu.

Głównym wydarzeniem dnia była konferencja między Schleicherem a b. prezydentem reichstagu Goeringem. W miarodajnych kołach oświadczają, że Goering zapewnił spokojny przebieg jutrzejszego posiedzenia reichstagu.

Afrykańskie laury „dziewczęcia z nieba”

LE CAP, 5. 12. (PAT) Słynna lotniczka Amy Johnson zaprojektowała wraz z mężem Mollisonem niemiernie znakomitem lotnikiem, odbycie w ciągu grudnia lotu z Le Cap do Londynu.

Amy Johnson i Mollison leciliby każde na innym aparacie, nie oddalając się jednak wcale od siebie w czasie całego przelotu.

Amy Johnson, która odpoczywa obecnie w Le Cap po swoim wielkim locie z Londynu, cieszy się w Afryce południowej ogromną popularnością, szczególnie od chwili, kiedy na własnym aeroplanie wzięła udział w poszukiwaniu zaginionego 19-letniego miejscowego lotnika.

Uroczystości strzeleckie w Alzacji



W Ensisheim w Alzacji odbyła się uroczystość strzelecka, na którą przybył konsul R. P. w Strasburgu p. Lechowski oraz generalny sekretarz arcybiskupa ze Strasburga Mgr. Douvier. Ks. Douvier przywiózł błogosławieństwo księdza biskupa, a po uroczystej Mszy Świętej wygłosił kazanie poświęcone życiu i dziełu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystość, w której wzięła tłumnie udział emigracja polska oraz ludność francuska przyczyniła się wydatnie do zacieśnienia przyjaźni polsko-francuskiej.

Na wschodzie bez zmian.

CZIKAR, 5. 12. (PAT.) Armia chińska cofa się szybko na zachód, zbliżając się do Khai-Laru. W armii panuje demoralizacja i nieporządek. Na czele armii stoi gen. Su-Ping-Wen, który odmówił rokowań w sprawie wydania 250 cywilnych zakładników, zatrzymanych przez wojska chińskie po zbombardowaniu Khai-Laru. Według ostatnich wiadomości, armia chińska przebiega wczoraj wieczorem na terytorium sowieckie i posuwa się wzdłuż linii kolei wschodnio-chińskiej.

MOSKWA, ... (PAT) Sześć ucieczki armii powstańczej Głu-Su-Ping-Wena na terytorium sowieckie są następujące:

nocy na 5 grudnia chiński komendant wojskowy stacji Mandzuli zażądał od nacelnika stacji przygotowania kilku ezekielów celem wyjazdu do ZSRR. Wobec odmowy żołnierze chińscy zajęli wagony i opuścili terytorium mandzurskie, zabierając z sobą stulkikudzieśnicy japończyków i obywateli mandzurskich jako zakładników. Część wojska przekroczyła granicę sowiecką piechotą.

Ucieczka powstańców chińskich trwa. Gen. Su-Ping-Wen został z całym swym sztabem internowany w pociągu przez GPU pod ścianą Maciejewskaja.

Anglia przyjmie z zimną krwią wymyślenia amerykańskiego wierzyciela Francja zamierza się kłócić

LONDYN, 5.XII (PAT.) „Times” zamieszcza dzisiaj obszerny artykuł wstępny, który nosi wyrażne piętno oficjalnej inspiracji. W artykule tym Times przecza komentarzom amerykańskim, jakoby nota brytyjska zawierała groźby pod adresem Ameryki.

„Times” zapewnia, że Wielka Brytania nie ma zamiaru stosować jakichkolwiek represyj gospodarczych, lecz tylko co najwyżej w razie raptownego spadku funta szterlinga zmuszona będzie do zarządzeń, mających na celu ochronę własnej waluty. „Times” przyznaje tem samem pośrednio to, o czym mówi się w City, a mianowicie, że **skarby brytyjski wprowadzi w końcu obecnego tygodnia restrykcje walutowe.**

Artykuł kończy się wezwaniem społeczeństwa angielskiego, aby wykazało cierpliwość i tolerancję. Nie ulega bowiem wątpliwości, oświadcza „Times”, że w okresie dyskusji kongresu usłyszymy szereg mów, które mogą wywołać bardzo nieprzyjemne uczucia pomiędzy obu krajami.

PARYŻ, 5.XII (PAT.) W

związku z otwarciem kongresu amerykańskiego „Le Petit Journal” ogłasza wyniki ankiety przeprowadzonej u wybitnych parlamentarzystów francuskich co do stanowiska Francji w kwestii długów wojennych, specjalnie zaś raty grudniowej.

Przewódca prawicy parlamentu Louis Marin jest zdania, że Francja powinna odpowiedzieć że nie zapłaci nawet w formie wypłacenia raty na zastrzeżony rachunek do Banku Francuskiego, czy też Banku Wypłat Międzynarodowych. Louis Marin zaznacza, że nie wierzy w naiwność Amerykan znanych z praktyczności. Zdawali oni sobie doskonale sprawę z tego, że zawieszono funkcjonowanie mechanizmu długów i odszkodowań nie da się puścić ponownie w ruch.

Pierre Cot, deputowany partii społecznych radykałów stwierdza, że francuska opinia publiczna jest stanowczo przeciwna płaceniu raty, jednakowoż Francja nie może wyprowadzić swego podpisu. Ja, który kruszyłem kopie na korzyść rewizji traktatów — podkreśla Cot — nie mogę nigdy zgodzić się na jednostronne narzucenie zmiany wierzycielowi przez dłużnika. — Przedwzysztymkiem więc należy wpłacić sumę tę na zastrzeżone konto w Banku Francuskim a następnie oznajmić Ameryce iż sprawa długów nie jest kwestią tylko zawartej umowy, którą należy szanować, lecz również kwestią wielkich przelewów, które nie dotyczą jedynie Francji lecz całej prawie Europy. Wielkie przelewy w walutach lub towarach stanowiłyby przeszkodę do podźwignięcia się gospodarstwa Europy, w czym zainteresowane

są w wysokim stopniu i Stany Zjednoczone.

Przewodzący komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych radykał François Albert stwierdza, iż trzeba stanowczo domagać się od Ameryki równoprawnienia Francji z jej własnymi dłużnikami, których Stany Zjednoczone tak łatwo uwolniły od przyjętych zobowiązań. Francuska partia radykalno-społeczna jest najbardziej popowalona do zaprotestowania przeciwko ścisłemu zastosowaniu umowy waszyngtońskiej. O ile partja zamiecha tego kroku, to musi być pewna, że francuska opinia publiczna potępi jej stanowisko.

Deputowany socjalistyczny Aurioł stwierdza, że Francja nie powinna płacić raty grudniowej przedwzysztymkiem dlatego, że Niemcy uzyskały moratorium, a powtórę z tego powodu, iż takie stanowisko dyktuje stan finansowy Francji. Aurioł zaznacza, iż tezę tę będzie podtrzymywał w komisji finansowej Izby Deputowanych.

WASHINGTON, 5.12 Kongres Stanów Zjednoczonych zbiera się na obrady. Prezydent Hoover stara się opracować propozycję w sprawie długów, które byłyby możliwe do przyjęcia przez Izbę reprezentantów i senat.

„New York Herald” donosi, iż prezydent Hoover i minister Mills obradowali przez całą noc nad znalezieniem sposobu wyjścia z sytuacji. Wystosowano telegraficznie nowe propozycje do Anglii za pośrednictwem ambasadora w Londynie.

Nastroj w kołach parlamentarnych w Waszyngtonie jest nieprzejednany. Przybywający do Waszyngtonu posłowie oświadczać, iż nie można zgodzić się na żadne ustępstwa wobec dłużników europejskich.

LONDYN, 5.12. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, Mellon odbył wczoraj konferencję z Baldwinem.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” ogłasza, iż Mellon przedstawił najważniejsze wytyczne orędzia prezydenta Hoovera do Kongresu. Rząd Stanów Zjednoczonych — twierdzi „Daily Telegraph” — zapewnił, iż jest gotowy do zapowiedzi, jakoby Anglia zamierzała spłacić dług w sztabach złotych. Ten sposób spłaty jest dla Ameryki niekorzystny, ponieważ obniża kurs funta, naraża eksporterów amerykańskich na straty.

Zgon pisarza „okultystów”

BERLIN, 5. 12. (PAT) Zmarł tutaj po dłuższej chorobie znany pisarz niemiecki Gustaw Meyrink, autor wielu powieści i nowel o motywach fantastycznych i okultystycznych, w pierwszym rzędzie tłumaczone na szereg języków europejskich, trylogii okultystycznej p. t. „Golem”, „Zielone oblicze”, „Biały dominikanin”. Zmarły liczył lat 65

Pociąg zabija

RADOMSKO, 5. 12. (PAT) — Dzisiaj o godzinie 21-jej w n. przejeżdża kolejowym koło dworca kolejowego w Radomsku pociąg pośpieszny, najechał na furmankę, którą wracało z targu w pobliskim miasteczku 4 handlarzy oraz woźnica.

Ciała czterech handlarzy zostały zmasakrowane. — Dziwnym zbiegiem okoliczności nie uciekł pociąg wcale woźnica i konie.

Uparta prohibicja

WASZYNGTON, 5. 12. (PAT) Wniesiony przez demokratów projekt ustawy zmierzający do zniesienia prohibicji nie uzyskał większości 2/3 głosów.

Po 2 miesiące aresztu

WARSZAWA, 5.XII (PAT.) W dniu 5 b. m. odbyła się rozprawa karno-administracyjna w starostwie grodzkiem—śródmieście nad zatrzymanymi w czasie manifestacji w dniu 3 b. m. studentami z pośród 23 zatrzymanych osób następujące zostały skazane: Iwanowski Antoni Adam Szymoniewski Ferdynand, Orzechowski Jan, Fiszer Tadeusz, Fiszer Józef, Starzyński Czesław i Stobnicki Feliks na karę po 60 dni bezwzględnego aresztu oraz Jarecki Józef i Pruszyński Jerzy na karę grzywny 2000 zł. z zamianą na 60 dni aresztu.

KUCHENNE

meble nowoczesne, KORYTA-RZE i POKOJE DZIECINNE poleca po cenach niskich znana firma SZ. DZIECIARSKI 16 Piotrkowska 16 w podwózku.

REFORMA ROLNA

w obradach Ligi Narodów

GENEWA, 5. 12. (PAT.) Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu zajmowała się jedynie sprawą mniejszości syryjskiej w Iraku.

Na porządku dziennym figurowała również sprawa stosowania reformy rolnej w Polsce. Jak wiadomo, sprawa ta została wniesiona w styczniu r. b. przez reprezentanta Niemiec, który uważał za wskazane przedłożyć radzie kwestje, która była już o parę miesięcy wcześniej zalecana przez komitet trzech. Rada skierowała sprawę do komitetu złożonego z reprezentanta Japonii jako sorowłodawcy spraw mniejszościowych oraz delegatów Wielkiej Brytanii i Włoch.

Po dłuższych pracach komitet opracował raport, który w ubiegłą sobotę został przekazany radzie i który dzisiaj miał być przez radę dyskutowany.

Treść raportu została uprzednio zakomunikowana delegatom niemieckim i polskim. Delegacja niemiecka zdecydowanie raport odrzuciła, domagając się rozpatrzenia indywidualnego poszczególnych wypadków stosowania reformy rolnej w Polsce. Ta niemożliwa teza delegacji niemieckiej została kategorycznie odrzucona przez komitet rady.

Zdając sobie sprawę, że odczytanie raportu opracowanego przez trz. ch wybitnych członków rady przedstawicieli wielkich mocarstw powstała delegacja niemiecka w bardzo niedogodnej pozycji moralnej, delegacja umyślnie lansowała w prasie i wśród członków innych delegacji wersję, jakoby delegacja polska zamierzała raport odrzucić.

Wiadomością ta jest absolutnie nieprawdziwa, gdyż delegacja polska mimo pewnego zastrzeżenia, które raport nasuwa niemiec, towa jest przyjął raport pod warunkiem, że uzyska on jedynomyślnie. Ponieważ minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej przyjechał do Genuwy dopiero o godz. 17-jej i nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu delegacja niemiecka prosiła sekretariatu o odroczenie sprawy do jedynego następnego posiedzenia rady.

Bolszewicy znoszą spółdzielnie robotnicze

MOSKWA, 5.XII. (PAT) Ukazał się oddawna zapowiadany dekret rządu sowieckiego i partii komunistycznej znoszący autonomię spółdzielni robotniczych.

Zaoptrywanie poszczególne robotników zostanie uzależnione od wydajności ich pracy. Ponadto wprowadzono bardzo ostrą kontrolę nad ksiązką bonów uprawniających do otrzymywania produktów lub towarów.

REZOLUCJE ZJAZDU LEGJONISTÓW i zamknięcie drugiego dnia obrad

W drugim dniu przed południem obradowały komisje. Posiedzenie plenarne rozpoczęło się o godz. 2 pp. Zagaił je przewodniczący zjazdu poseł Gwiżdż, poczem przystąpiono do obrad nad sprawozdaniami komisji.

W imieniu komisji-matki przewodniczący jej płk. Belina-Prądmowski przedstawił kandydaturę do władz związku. Przez aklamację zjazd wybrał płk. Sławkę prezesem Związku.

Do zarządu głównego powołano pp.: Michała Brzęk - Osieńskiego, Tomasza Buczkowskiego, Aleksandra Domaszewicza, Władysława Dziadoszę, Andrzeja Galicę, Feliksa Gwiżdżę, Stanisława Krzewskiego, Władysława Starzaka, Emilia Henisza, ministra Janusza Jędrzejewicza, Tadeusza Lmkosńskiego, Ludwika Strojka, Edwarda Synka i Wacława Zyborskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Adolfa Abramsa, Leona Baryszę, Karola Kanię, Stanisława Węglewskiego i Węgrzyńskiego.

Po wyborze władz, do zebranych przemówił krótko prezes Sławek, poczem poseł Gwiżdż zamknął obrady. Zjazd zakończono odśpiewaniem I-jej Brygady.

Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1) Xi walny zjazd delegatów Związku Legionistów stwierdza, że obóz legionowy, który pod wodzą Komendanta Piłsudskiego zbrojną ręką dźwignął sztandar niepodległości, uważa za swoją miłą dzielną utrwalenie potęgi mocarstwowej Rzplitej.

2) Walny zjazd delegatów przesyła bratnim organizacjom b. wojskowych pozdrowienia legionowe oraz zapewnienie o żołnierskiej gotowości legionistów do najcięższej współpracy nad podniesie-

niem i usprawnieniem sił obronnych Rzplitej.

3) Walny zjazd delegatów przesyła braterskie pozdrowienia organizacji Związku Strzeleckiego, widząc w pracy strzeleckiej kontynuowanie przez młode pokolenie świętych tradycji strzeleckich z okresu przedwojennego. Walny zjazd delegatów wyzwa wszystkich legionistów do najintensywniejszej pracy w Związku Strzeleckim.

4) Walny zjazd delegatów, widząc w organizacji BBWR formę realizowania konkretnych zadań politycznych w dziedzinie konsolidacji społeczeństwa na gruncie ideologii państwowej, uznaje za konieczny jaknajszerszy udział w pracach BBWR. elementu legionowego, który daje najlepszą rękojmię utrzymania czystości ideowej naszego obozu politycznego.

5) Walny zjazd delegatów zwązywszy, że ludzkość przeżywa lata ciężkiego kryzysu gospodarczego, stwierdzając, że w mobilizacji sił narodu nie wszystkie warstwy jednak oofiarne biorą udział, że czasy obecne mogą przypominać podział na obrońców frontu i dostawców wojennych — wyraża przekonanie, że ciężary kryzysu muszą być równomiernie rozłożone na wszystkie warstwy społeczne, zaś jednostki, wyzyskujące zbiedzone społeczeństwo winny napotkać na zdecydowany nacisk, a nawet represje ze strony rządu Rzplitej.

6) Walny zjazd delegatów, posiadając dane, że pewna ilość ludzi bogatych przechowuje część majątku narodowego w zagranicznych bankach, nabawiając się niebezpiecznych środków pieniężnych — stwierdza, że te objawy w o-

kresie walki całego narodu na froncie gospodarczym są zdradą kraju i wyzwa społeczeństwo do postawienia tego rodzaju osobników pod pręgierz powszechnej pogardy.

7) Walny zjazd delegatów, stwierdzając, że lud pracujący dzielnie i ofiarnie przetrzymuje ciężki okres walki o lepszą przyszłość, — przesyła wszystkim ludziom pracy braterskie pozdrowienie.

8) Walny zjazd delegatów, stwierdzając, że kryzys specjalnie ciężko dotknął rolnictwo, będące podstawą egzystencji przeważającej części ludności Państwa, uznaje za konieczne podtrzymanie i rozwinięcie podjętej przez rząd i społeczeństwo polskie akcji, zmierzającej do poprawy sytuacji ekonomicznej rolnictwa, jako podwaliny gospodarstwa narodowego.

9) Walny zjazd delegatów, doceniając: znaczenie osadnictwa dla rozwoju ideologii państwowej na krzesach i podkreślając 10-letni wysiłek pracy kulturalnej i gospodarczej osadników — stwierdza konieczność podjęcia przez Rząd i społeczeństwo wszelkich wysiłków, zmierzających do stworzenia osadnikom warunków umożliwiających im utrzymanie tych ważnych dla Rzplitej placówek.

10) Walny zjazd delegatów, nawiązując do Zjazdu Legionistów w Gdyni, który był wyrazem zdecydowanej woli szeregów legionowych do pracy nad rozwojem potęgi morskiej Rzplitej i stwierdzając, że był i mocarstwowe znaczenie Państwa wymaga posiadania silnej floty handlowej i wojennej, wyzwa całe społeczeństwo do wspólnej pracy w realizowaniu tej idei — stwierdza, że te objawy w o-

Jerzy Horzelski

Pozdrowienie ludziom pracy

Zakończony zjazd delegatów Związku Strzeleckiego po przemówieniu prez. Sławka i dwudniowych obradach komisyjnych w uchwalonych rezolucjach wyraził m. innymi **pozdrowienie ludziom pracy**, oraz pogardę tym, którzy dopuszczają się w najmniejszej mierze wyzysku tych ludzi.

W ubiegłych latach zjazdy legionistów wogóle nie zajmowały się zagadnieniem stosunku świata pracy do innych ugrupowań klasowych. Wyrażenie tego stosunku dziś i to w formie tak zdecydowanej świadczy, że postulaty pracownicy znalazły nareszcie drogę do świadomości ludzi, dla których przyszłość państwa jest rzeczą naprawdę ważną. Postulaty te zostały zrozumiane i poparte.

Trudno było zresztą przypuścić, aby chwila taka nie nastąpiła. Legioniści są w znacznej większości ludźmi pracy. Nic dziwnego, że coraz większe uświadomienie obozu pracy ogarnąć musiało i tych pracowników, którzy objęci czysto politycznymi organizacjami siłą rzeczy znajdują się znacznie dalej od ugrupowań czysto zawodowych.

Radość, którą nam sprawił odzew legionistów polega przede wszystkim na dowiedzie, że „siła dyfuzji” naszych postulatów jest już tak wielka, iż bez trudu przenika poza granice związków zawodowych, wywołując odpowiednie działanie również w ugrupowaniach o innym charakterze.

Ta „siła dyfuzji” wskazuje na prężność naszych postulatów i ich pęd do realizacji rośnie z szybkością błyskawiczną, jeżeli spojrzeć z perspektywy historii.

Przed dwoma laty nie rozporządzaliśmy, że a d n y m niezależnym organem opinii publicznej, dziś nietyko mamy własne: dziennik i tygodnik, ale łamy całego szeregu pism otwierają się gościnnie dla wyrażania naszych idei, potrzeb i zamiarów. Świat pracy wielkimi i pewnymi krokami idzie do władzy, a kiedy po nią sięgnie — nie będzie już takiej siły, która by potrafiła mu ją z rąk wytrącić.

Dając na tem miejscu wyraz tego zadowolenia z jakim świat pracy usłyszał odzew legionistów trzeba może odrazu im powiedzieć otwarcie: uwaga, nie dajcie się nabudzić. Będą chcieli na wszelki sposób osłabić wagę waszej deklaracji, będą starali się sparaliżować jej skutki, uniemożliwić konsekwentne wcielenie w życie. Uwaga.

Pamiętajcie, że **wszelkie pomysły solidarystyczne**, wszelkie próby rzekomego budowania pomostu pomiędzy światem pracy a kapitałem, wszelkie konstrukcje mające połączyć platformę zysku indywidualnego z zasadą potrzeby społecznej to pułapki zawierające głowy. Pierwsza platforma opiera

się na żądzy życia i prowadzi **zawsze do, mniej, lub więcej jaskrawego wyzysku**, drugim fundamentem jest **potrzeba społeczna**.

Waszym celem jest **zbudowanie silnego i na trwałych zasadach o artego państwa**. Naszym zadaniem jest taka reforma ustroju społecznego, która doprowadzi do **zdrowego społeczeństwa**. Nasze cele dadzą się osiągnąć na **wspólnej drodze**: Pierwsze słowa porozumienia zostały wymienione. Współpraca nastąpi przedzej niż się tego możnaby z pozorów spodziewać.

Walka o zasiłki dla sezonowców

Interwencja związków i magistratu Delegacja w województwie i u prezydenta Ziemięckiego

Wzbudzająca tak silne zainteresowanie w szerokich sferach robotniczych kwestia, czy bezrobotni, którzy nie mają poza sobą pracowanego okresu dwudziestu sześciu pełnych tygodni ścisłościowego zatrudnienia (w ciągu ostatniego roku) mogą uzyskać zapomogi — nie została jeszcze rozstrzygnięta.

O ile wiadomo — znosi się na to, iż sprawa ta będzie załatwiona negatywnie.

Magistrat łódzki i związki zawodowe czyniły od szeregu miesięcy starania, aby zapewnić robotnikom sezonowym zapomogę ustawową z F. B. W tym celu potrącono sezonowcom składki na fundusz bezrobocia przy trzydniowym tygodniu

zatrudnienia w obliczeniu od zarobku tygodniowego (sześć dni). Pod tym warunkiem ministerstwo opieki społecznej zgodziło się wydać zarządzenie, przynajmniej z funduszu dla sezonowców.

Z uwagi jednak na ten precedens związki włókniarzy wystąpiły o przyznanie zasiłków również i bezrobotnym włókniarzom, znajdującym się na ogół w znacznie gorzej sytuacji, niż robotnicy sezonowi. To skłoniło ministerstwo opieki społecznej do zastanowienia się nad kwestią przyznania zasiłków dla sezonowców i wstrzymania zapowiedzianego rozporządzenia.

Aby wyjednać zapomogi dla sezonowców — do ministerstwa opieki społecznej zgłaszają się w dniu dzisiejszym delegaci łódzkich sezonowców, którzy interweniować mieli również o przyznanie zasiłków bezrobotnym włókniarzom niemającym tego prawa.

Jak się dowiadujemy pomyślny rezultat tych zabiegów przesłata się pod znakiem zapytania głównie z przyczyn następujących:

Skarb Państwa, dążąc do najdalej posuniętych oszczędności, ogranicza swoje subsydia, udzielone zarządowi głównemu funduszu bezrobocia. W związku z tem wydane została pod datą 11 lipca r. b. nowela do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Obecnie, po raz pierwszy od szeregu lat, budżet F. B. nie będzie deficytowy, z tej przyczyną nie ma racji, iż składki od zatrudnionych robotników napływają mniej więcej regularnie, przy liczba korzystających z pomocy Funduszu spada do niebywałego minimum. W miarę upływu czasu, jeśli warunki obecne nie ulegną zmianie, **wundze bezrobocia stać się może instytucją dochodową**.

Aby nie wprowadzać deficytu do budżetu F. B. zarząd główny tej instytucji dokłada wszelkich starań w kierunku nieczynienia wyłomu w ustawie, a właściwie w noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ponieważ sfery rządowe zdradzają tendencję assignowania pewnych sum raczej na zatrudnienie bezrobotnych, niż na wypłatę zasiłków, przeto widoki na uzyskanie jakichkolwiek konkretnych korzyści z interwencji dzisiejszej są bardzo niskie.

Przedstawiciele związków próbują przekonać wiceministra Roznowskiego, iż Łódź, ze względu na wielką liczbę bezrobotnych, niemających prawa do zapomóg ustawowych, jak również wobec panującej wśród tych bezrobotnych nędzy, nie może być traktowana przez władze centralne w taki sam sposób, jak ośrodki o nieznacznej liczbie, pozbawionych pracy.

Przedstawiciele związków wyrażają pogląd, że pomoc komitetu do spraw bezrobocia przedstawia się znacznie gorzej, od pomocy zasiłkowej funduszu bezrobocia, pomimo tego, iż kwoty zasiłków z F. B. są bardzo niskie.

Jest prawdopodobne, iż przedstawiciele Łodzi nie otrzymają dzisiaj w Warszawie konkretnej, zdecydowanej odpowiedzi, albowiem ministerstwo, o ile wiadomo, chce zasięgnąć szczegółowej opinii o sytuacji w Łodzi i okręgu.

W związku tem w dniach najbliższych udaje się do Warszawy wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczolt.

Jak słychać — **wzmacnianie** nieudzielenie zasiłków w F. B. władze centralne zamierzają rozszerzyć znacznie specjalnie dla włókniarzy i sezonowców, pomoc grodzkiego komitetu do spraw bezrobocia, a pozatem — dla odciążenia bezrobocia, assignować większe sumy na roboty publiczne, głównie komunikacyjne, w okręgu łódzkim, **zatrudnieniem bezrobotnych sezonowców z Łodzi**.

Jeśliby pogody dopisały — roboty podjęte zostałyby już w najbliższym czasie, przynajmniej w stadium zaczątkowym. W przeciwnym razie — rozpoczęte byćby mogły dopiero na wiosnę roku przyszłego.

Niezależnie od dzisiejszej interwencji w Warszawie — delegaci związków robotników sezonowych interweniowali wczoraj w magistracie.

W wyniku odbytej przeszło godzinnej konferencji prezydent Ziemięcki oświadczył, iż w środę, dnia 7 bm., wyjedzie do Warszawy, celem poruszenia wszystkich czynników powołanych dla przyznania sezonowcom zapomóg.

Również w dniu wczorajszym interweniowała delegacja sezonowców w urzędzie wojewódzkim.

ARMIA BEZROBOTNYCH W ŁODZI wzrosła o 10.000 ludzi

Bezrobocie przybrało w Łodzi, w ciągu ostatnich tygodni, zastraszające rozmiary.

Ostatnio napłynęły do zarządu obwodowego funduszu zgłoszenia całej falangi bezrobotnych, zredukowanych w fabrykach: „Scheiblera i Grohmana”, „Gentleman”, „Ejtingon”, „Tajtelbaum”, „Bracia Szyft”, „Grosslajt”, „J. John” i innych.

Wobec przeciążenia pracą funkcjonariuszy F. B. z powodu około 10.000 nowych zgłoszeń bezrobotnych wszystkie prace w funduszu, mające charakter mniej pilnych, zostały odsunięte na dalszy plan.

Z pośród zgłoszonych obecnie bezrobotnych bardzo znacznej liczbie nie przysługuje prawo do zapomóg.

Będą oni skierowani do grodzkiego komitetu dla spraw bezrobocia.

Bezrobotni, zgłoszeni obecnie do funduszu bezrobocia, otrzymają zasiłki mniej więcej w tydzień po t. zw. uprawnieniu.

Robotnicy szajbierowscy otrzymają pierwszy zasiłek około 15 grudnia, następny — około 22-go grudnia, a więc jeszcze przed świętami.

Maistrowie szajbierowscy, którzy zgłoszeni zostali jako pracownicy fizyczni, otrzymają zapomogi prawdopodobnie nie wcześniej — jak koło 22 grudnia r. b.

Wara od ubezpieczeń społecznych Akcja Łódzkiej Rady Okr. Unji Zw. Zawodowych Prac. Umysłowych

Znane jest ustosunkowanie się sfer gospodarczych do kwestii ubezpieczeń społecznych. Nadmierna rozbudowa, ciężary rujnujące przemysł i t. p. oto argumenty, którymi sfery te stale i konsekwentnie operują, atakując stan posiadania sfer pracujących, którymi starają się podważyć gmach ubezpieczeń społecznych uważanych przez świat pracy za za największe zdobycze.

Okres ciężkiej sytuacji gospodarczej, wykorzystany został do wzmocnienia ataku. Prasa stojąca na usługach Lewiatana prócz jawnej kampanii przeciwubezie-

zeniowej, stara się często sugerować, że i sfery pracujące dalekie są od zachwytu dla ubezpieczeń społecznych.

By rozwiać te szkodliwe sugesty i zadokumentować, iż polski świat pracy nie dopuszcza nawet myśli o możliwości ograniczeń istniejących ubezpieczeń społecznych. Rada Okręgowa Unji Związków Zawodowych Prac. Umysłowych rozpoczyna akcję, która ma umożliwić szerokim kołom ludzi pracy wypowiedzenie istotnych poglądów na powyższe zagadnienia, a która stanie się niewątpliwie wielką manifestacją pod hasłem:

Wara do ubezpieczeń społecznych.

W ciągu najbliższych dni we wszystkich zrzeszonych w Radzie organizacjach, odbędzie się walne, specjalnie tym sprawom poświęcone zebranie, zaś w dniu 11 bm. o godzinie 11 odbędzie się w sali Filarmonii wielka Akademia na której referat o roli i znaczeniu ubezpieczeń społecznych, wygłosi generalny sekretarz Unji, specjalnie w tym celu przybywający z Warszawy, Pan Stefan Gacki. Prócz tego na program akademii złożą się produkcje Łódzkiej orkiestry Filarmonicznej oraz chóru Lutni.

Koniec strajku u „Braci Seidenwurm”.

W rezultacie niedzielnej konferencji między zarządem firmy „Bracia Seidenwurm” (Pomorska 163) i robotnikami — po tygodniowym strajku i okupowaniu fabryki osiągnięto porozumienie. W związku z tem w dniu wczorajszym robotnicy przystąpili do pracy. Ostateczne ustalenie warunków pracy i płac nastąpić ma w ciągu 3 najbliższych dni.

Po strajku czeladników rzeźniczych

Wczoraj, wobec zakończenia się dwudniowego demonstracyjnego strajku czeladników rzeźniczych część pracowników przystąpiła do pracy. Pewna liczba czeladników nie zgłosiła się do pracy. W kilku warsztatach nie przyjęto czeladników do pracy. Dziś, w lokalu cechu mistrzów rzeźniczo-wędliniarskich odbędzie się zebranie ogólne członków cechu dla zaopiniowania się nad sytuacją.

Ubezpieczenia społeczne praktykantów rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Łodzi komunikuje nam, że z uwagi na dość częste wypadki konfliktów między mistrzami rzemieślniczymi a Kasą Chorych na tle ubezpieczenia terminatorów, których w trzecim roku nauki Kasa Chorych zalicza do kategorii pracowników, opłacających składki według trzeciej grupy zarobkowej, Rada Izb Rzemieślniczych postanowiła poczynić starania w kierunku należytego uregulowania tej kwestii.

Zdarzają się wypadki zaliczania terminatorów do kategorii pomocników, nawet wówczas, gdy terminator nie bierze żad-

nego wynagrodzenia, a wręcz przeciwnie, sam płaci za naukę.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi, wobec konieczności zasadniczego uporządkowania tej sprawy, zbiera obecnie dane, dotyczące zatrudnienia uczniów rzemieślniczych, wynagrodzeń wypłacanych terminatorom i konkretnych wypadków zatargów z Kasą Chorych.

Zaopatrzenie wdowie po zmarłych emerytach kolejowych.

Weszło w życie rozporządzenie o emerytowanych funkcjonariuszach kolejowych

Na uwagę zasługuje punkt 19 rozporządzenia, dotyczący sprawy, która już niejednokrotnie była różnorako interpretowana.

Punkt ten mówi mianowicie o zaopatrzeniu wdów po emerytach kolejowych.

W obowiązującym obecnie brzmieniu punkt ten opiewa, iż nie ma prawa do zaopatrzenia wdowiego żona po zmarłym emerycie kolejowym o ile w dniu śmierci emeryta nie żyła z nim we wspólności małżeńskiej.

Innymi słowy — jeżeli w okresie zgonu emeryta żona jego żyła z mężem w separacji bądź to dobrowolnie, bądź przeprowadzonej sądownie, jeśli w tym ostatnim wypadku sąd nie zastrzegł emerytowi obowiązku utrzymania żony.

Areszty na świadczeniach ZUPU.

Ogólnie przyjętą się pogląd, iż na świadczenia, uzyskane wobec braku pracy, nie można położyć aresztu.

Tymczasem, jak wynika z interpretacji art. 67 Dziennika Ustaw poz. 911 z r. 1927, dopuszczalne jest zajęcie świadczenia ZUPU, w pewnych, wyraźnie określonych wypadkach.

Mianowicie, wszystkie świadczenia ZUPU, podlegają egzekucji w wysokości 2/5, z tytułu alimentów, zaś ponadto świadczenia te, w wysokości 1/3, podlegają zajęciu czy zapowiedzeniu sądowemu a nawet administracyjnemu w wypadku potrzeby zaspokojenia przysługujących gminom rozszerzeń o zwrot poniesionych wydatków z tytułu t. zw. opieki społecznej.

„Dyktatura i terror zamieniają społeczeństwo w stado“.

Przemówienie prezesa Sławka na XI Zjeździe Legionistów.

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady XI zjazdu delegatów Związku Legionistów Polskich. Na zjazd przybyło kilkuset przedstawicieli poszczególnych okręgów Zw. Legionistów z całej Polski.

Otwarcie Zjazdu

Na publiczne posiedzenie inauguracyjne przybyli ministrowie: Boerner, dr. Hubicki, Ludkiewicz i Butkiewicz, marszałek Sejmu dr. Switalski, prezes N i K. P. dr. Krzemiński, wiceministrowie; gen. Sławoj — Składkowski, Koc, dr. Piestrzyński, S. Starzyński, Korsak i Nakoniecznikoff — Klukowski, wicemarszałek Sejmu: Car, Makowski i Polakiewicz, dyrektor departamentu M. S. Z. Jędrzejewicz, naczelnik wydz. wschodniego M. S. Z. Schätzel, wojewodowie Kwaśniewski i Kościalkowski, szereg wyższych wojskowych z gen. Gluchowskim i Jarnuszkiewiczem na czele, Waclaw Sieroszewski, prezes „Strzelca” F. Paschalski, prezes P. K. O. dr. Gruber, prezydent Krakowa Belina Prądmowski, posłowie i senatorowie B. B. W. R.

Zjazd otworzył wiceprezes zarządu głównego, pos. Jędrzej Galica, witając w imieniu zarządu przybyłych delegatów i dziękując dygnitarzom państwowym za przybycie na zjazd, Gen. Galica wznosił trzykrotny okrzyk najpierw na

część. P. Prezydenta Rzplitej, potem Marszałka Piłsudskiego Okrzyk podchwycyony z entuzjazmem przez zgromadzonych zamienił się w długą manifestację uczuć czci i miłości dla Głowy Państwa i Wodza Narodu.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, do którego weszli jako przewodniczący zjazdu pos. Feliks Gwiżdż i pos. dr. Gosiewski, prof. Jakubski, dr. Buczkowski oraz po wystaniu telegramów do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i p. premiera Prystora — zgrozmadzeni uczcili przez powstanie zmarłych w ciągu minionego roku legionistów, których listę odczytał pos. Gwiżdż.

W imieniu premiera i Rządu powitał zjazd p. minister Boerner, który życzył zebrany owocnych obrad.

Następnie powitany długo Niemilknąciami oklaskami zabrał głos p. prezes Sławek i wygłosił przemówienie ideowe, zawierające zasadnicze wskazania działalności legionistów w obecnym okresie.

Przemówienie prezesa Sławka

KOLEDZY! Na tem naszym rocznym spotkaniu winniśmy sobie wyjaśnić niektóre zagadnienia ważne dla całej naszej pracy, aby później przy kierowaniu organizacją mieć na oku pewną wspólną myśl przewodnią.

To o czym dziś chcę mówić może będzie dość zawiłe, trudne do ujęcia. Dlatego posługiwac się będę przykładami z naszego życia, przykładami które znam.

Mówimy o sobie żeśmy pierwsi stanęli do walki o niepodległość Polski, że byliśmy tą grupą ludzi, która się na tę walkę zdecydowała wcześniej, niż inni.

Chciałbym, aby każdy z nas z osobna przed samym sobą postawił pytanie, czy gdyby nie było Legionów, gdyby nie było Związku Strzeleckiego, gdyby nie było tej roboty zapoczątkowanej przez kogo innego, czy on sam na własną rękę, tę wojnę trzem zaborem potrafiłby wypowiedzieć. Każdy z nas położywszy rękę na sercu musi przyznać, że gdyby nie było tych innych ludzi, którzy przed nami podjęli myśl i stworzyli związek organizacyjny, jednym słowem dali warunki takie, że mogliśmy się do kogoś przyłączyć — to wielu z nas możeby tej okolicy o niepodległość z własnej inicjatywy nie umiało podnieść. Czyli, że każdy z nas był tym, który przyłączył się do jakiejś pracy zapoczątkowanej już przez kogoś innego, tego, kto naprawdę był awangardą, prowadzącą do walki. Być może, że naszą przewagą, naszą zasługą w porównaniu do innych będzie to, że myśmy się pierwiej zdecydowali niż inni, albo też byliśmy tylko tymi, którzy poszli za kimś innym, kto był przez całe swoje życie w tym pierwszym szeregu. I pociągnęły nas zarówno Jego dążenia, Jego myśli, jak i ten związek organizacyjny, którą On stworzył.

Proszę Kolegów, może to jest trudne do zrozumienia, ale jest tak zwykle, że do myśli podniesionej i pracy zapoczątkowanej przez gromadkę ludzi, przyłączają się dopiero później coraz to szerzej, coraz to nowe szeregi.

Jaką jest nasza rola? Przed uzyskaniem niepodległości polegała ona na tem, że pragnęliśmy skupić przy sobie, pociągnąć do walki o niepodległość tych wszystkich, którzy się w narodzie do tej walki pociągnąć dali.

Dziś rola nasza polega na tem, iż pragniemy i mamy obowiązek zostawić po sobie Polskę silną, opartą o cały naród; nie o garstkę „szaleńców“, ale o zrozumienie i wolę całego narodu. Rola nasza z konieczności polegać musi na tem, abyśmy ku myślowi, tendencjom i działalności tego związku, którym byliśmy, zdołali pociągnąć cały naród.

Istnieje cały szereg dziedzin pracy, której celem jest oddziaływanie na stosunek obywateli do Państwa, wychowanie społeczeństwa, zrozumienie interesów Państwa. Prowadzimy organizację strzelecką, zakładamy organizacje, za pomocą których oddziaływujemy na młodzież, prowadzimy organizację przysposobienia wojskowego słowem mamy w ręku te organizacje, które skupiają w swoich szeregach większe zespoły ludzi. Zadaniem ich jest pociągnięcie społeczeństwa w kierunku zrozumienia właściwego stosunku do Państwa. **To jest praca zasadnicza, praca nad wychowaniem społeczeństwa.**

Chciałbym przejść do tematu głównego, do tematu polegającego na konieczności rządzenia Państwem i wykorzystania dla wychowania tego społeczeństwa całego aparatu państwowego. To co się nie daje zrobić siłami i środkami małej grupy ludzi? działającej ochotniczo, to przy odpowiednim ustawieniu aparatu państwowego może dawać efekty o wiele głębsze i o wiele szersze. To też wychodząc chociażby z tej jednej zasady, że mamy wychowywać społeczeństwo, musimy troszczyć się o to, żeby mieć wpływ na aparat państwowy.

Tutaj chciałbym, żebyście Kolegdzy, zastanowili się nad jednym ciekawym, bardzo ważnym pytaniem, jakie w tej dziedzinie staje odrazu przed nami, mianowicie: Państwo powstało w warunkach, kiedy idee demokratyczne trumfowały. Pewne zasady przez demokrację przyjęte i ustalone stały się zasadami, na których oparła jest budowa państwa. Jedną z tych zasad jest nie co innego, jak oparcie o arytmetykę, o liczbę głosów, która decyduje o ustroju, o tem, co się w Państwie ma dziać. I tutaj zachęczę się do was, Koledzy, przypomnieć, że **my, środowisko legionowe, nawet łącznie z P. O. W. stanowimy w tem społeczeństwie**

liczebną mniejszość i to tak małą, że w oparciu o tę arytmetykę głosowania tego wpływu i tej podstawy, tego prawa rządzenia Państwem nie mielibyśmy. Jeżeli nie mamy za sobą arytmetyki, to musimy się zastanowić w jaki sposób, według jakiego systemu mamy rządzić, aby tę rolę, jaką mamy w społeczeństwie do odegrania, jeszcze za naszego życia spełnić. Według jakiej zasady? Jeżeli jesteśmy mniejszością, to jako mniejszością mogliśmyby rządzić większością przy pomocy terroru, systemem dyktatury niestychanie gwałtownej, niestychanie ostrej. To jest jeden system. Systemem dyktatury można rządzić zdaje mi się jednak, że tendencje takich między nami otwarcie nikt nie wypowiada, jakkolwiek z rozmów z wieloma kolegami mogłem wnioskować, że koledzy często mają pretensje, czy to do rządu, czy do czynników w Polsce bardziej decydujących, że coś nie zostało nakazane, że to trzeba nakazać. Nakazać można, ale trzeba uciekać się do środków terroru, środków represji, do środków, które pod względem skuteczności będą zawodne i będą prowadziły nie do czego innego, jak do zabicia w społeczeństwie inicjatywy, wartości, pewnej radości życia i zdolności borykania się z losem. **Dyktatura i terror prowadzą do tego, że społeczeństwo przestaje być społeczeństwem, a staje się popędzanem stadem.** Ponieważ nie leży to na linii ani naszych tendencji, ani zamierzeń, ani chęci, musimy ten system rządzenia Państwem odrzucić.

Proszę Kolegów, pragnąłbym, abyście ten wniosek, do którego doszedłem, bardzo dokładnie sobie zapamiętali i żebyście rozumieli przy stykaniu się z życiem i trudnościami, które niewystyknie i niezawsze dają się przełamywać, że na system terroru i dyktatury nie idziemy, a konsekwencje tego musza odbijać się na formach sprawowania rządu, na formach kierowania całą naszą pracą. Jeżeli odrzucamy zarówno dyktaturę, jak i terror, jako formę rządzenia Państwem, to musimy szukać sposobów innych. Te inne sposoby leżą właśnie na linii tych głównych zasad, które na nas spadają. Leżą na linii przelania w szersze środowiska, środowiska poza nami bądące tych tendencji i wartości, które w sobie mamy i w sobie cenimy.

Ktoś z legionistów, nie wiem tego kto, zrodził pomysł o 4-ej, czy 18-ej Brygadzie. **Pomysł nie był inteligentny.** Był bardzo chybiony, albowiem nigdy nie zdołamy w człowieku rozbudzić lepszych instynktów i lepszych uczuć, jeżeli będziemy do niego podchodzili z tonem mniej lub więcej wyraźnej pogardy. W tem jest jakieś zamknięcie się w sobie i jakieś odgraniczenie się od reszty społeczeństwa.

Proszę Kolegów, naprawdę będziemy mieli w naszym otoczeniu ludzi o różnych wartościach charakteru, o różnych, powiedzmy, kwalifikacjach moralnych. Naturalnie! jesteśmy obozem rządzącym. Naturalnie! **dużo wszelakich typów będzie się do nas pchało, dlatego, że można jakąś pieczęć swoją upiec. Tego rodzaju jednostki musimy od siebie odpedzać.** Natomiast nie ulega żadnej wątpliwości, że naród ma zdrowe czucie, że ma sentyment głębszy do spraw ogólnych, — spraw państwowych. Przecież wartości tego narodu przejawiają się chociażby w wartości żołnierza naszego, nie tylko legionowego, ale żołnierza, którego Polska potrafi dać i daje zawsze. Przecież te wartości przejawiają się w całej masie prac, podejmowanych

przez różnych ludzi, w tem budowaniu w Polsce jakiegoś dorobku — oświaty, prób organizowania czegoś, co ułatwia warstwowo innym, warstwowo ludowym, borykanie się z losem, organizowanie tych rzeczy nie tylko dlatego, żeby na tem swą pieczęć upiec, ale z pobudek czysto ideowych. **Ten gatunek ludzi w Polsce dość liczny świadczy o istnieniu w narodzie dość dużej ilości jednostek o moralnej wartości.** Dlatego też niemądry zwrot o 4-ej Brygadzie jest niemądrym zwrotem. Nie powinniśmy tych ludzi od nas oddalać, natomiast musimy zrobić wszystko co zdołamy, co potrafiemy, żeby ten lepszy element w Polsce z naszą tradycją, naszym myśleniem, z naszą gotowością służeńia sprawie państwowej jaknajścisłej związać. To jest ta nasza metoda rządzenia narodem i rządzenia państwem, bez uciekania się do terroru i bez uciekania się do dyktatury.

Wśród kolegów zbyt często słyszałem dość niechętnie odzywiania się o Bloku. Jąbym apelował do wszystkich kolegów — nim na pogardliwy stosunek do tej pracy ktokolwiek zechce się wazyć — żeby przedtem przemyśleli to, co w tej chwili starałem się przedstawić. Proszę Kolegów! Od tego skupienia i ustalenia w życiu zbiorowym, w życiu organizacji społecznych i w funkcjonowaniu aparatu państwowego tych lepszych jednostek i od stworzenia dla tych lepszych jednostek jakiegoś wspólnego celu, który naszymi wspólnymi siłami chcielibyśmy osiągnąć — od tego zależy wprost przyszłość Państwa. Od tego bowiem zależy pewne napięcie większe lub mniejsze woli twórczej, napięcie energii ludzkiej i wydajności pracy tych, których mamy w społeczeństwie obok siebie i których, wierzę, jest naprawdę względnie dużo. Mamy napewno w pokoleniu, w którym żyjemy i działamy, dużo zadań, które spełnić musimy. O jednym z nich jeszcze wspomnę.

Proszę Kolegów! To społeczeństwo w latach swego dzieciństwa rozwijało się w atmosferze niewoli, rozwijało się — powiedzielibyśmy — w kierunku urabiania

ludzi, w duchu pogodzenia się i dostosowania się do warunków, jakie były. Ci ludzie wyzbyli się zdolności porównania się na rzeczy, których człowiek powinien chcieć. Ci ludzie niesłychanie zmniejszyli horyzonty swego życia dla siebie. Wprost nauczyli się ustępować wobec trudności. Musimy tych ludzi, wśród których żyjemy, tych, którzy są dzisiaj narodem, a nie tylko tych, którzy przyjdą w trzecim czy piątym pokoleniu po nas, tych ludzi musimy nauczyć, musimy im pokazać, że można trudnościami stawiać czoło.

Przyszedł okres ciężki, okres kryzysu gospodarczego, okres, gdzie naprawdę życie ludzi kięm po łbach wali. Proszę Kolegów, w tej sytuacji i warunkach widziemy wszędzie nakoło płaczące niuńki — wszędzie jeń, bezgratność... **Ręce opadają, bo z tym gatunkiem ludzi, którzy umiają tylko płakać, nigdy nikt zwycięstwa nie odniósł.**

Niech niuńki płaczą po kątach, jeżeli nie mądrzejszego wymyśleć nie potrafią — my jednak, zdając się, reprezentujemy pewien hart i charakter: musimy umieć walczyć, płakać sami nie będziemy. Musimy umieć w tych warunkach, stać się ośrodkiem tężyzny i hartu, który przetrzymał Szczygiornę, Havelberg i który potrafi przetrzymać i dzisiejsze, może czasem, „głodowanie“.

Proszę Kolegów, w trudnościach dzisiejszego kryzysu trzeba widzieć w pierwszym rzędzie, poza ekonomicznymi i gospodarczymi przyczynami, w ogromnym stopniu także skutki psychicznego nastroszenia. Ludzie boją się o te jakieś dolary, czy złote, które pochowali w północzochach, boją się wszystkiego i o wszystko, aby tylko czegoś nie stracić. Niech się dzieje, co chce, oni zawsze będą ślekać, będą płakać i pieniądze trzymać albo w północzochach, albo w bankach szwajcarskich na procencie. Na tych ludzi będziemy patrzyli, jak na niuńki stękające po kątach. Ale nie powinniśmy pozwalać, by społeczeństwo zarażało się ich nastrojem, przeciwnie musimy je ożywić i natchnąć naszym męskim stosunkiem do życia.

Zamknięcie obrad 1-go dnia Zjazdu

Po przemówieniu p. prezesa Sławka zamknięto pierwszą oficjalną część zjazdu. W godzinach popołudniowych toczyły się prace w komisjach.

O godz. 2-jej po poł. delegaci zgromadzili się przed pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego, gdzie przesyłają wójtowi wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Z okazji zjazdu delegatów Zw. Leg. odbyło się wczoraj przyjęcie w Belwederze w którym poza Marszałkiem Piłsudskim i panią Piłsudską, wzięli udział członkowie

Rządu z p. premierem Prystorem na czele, marszałek Sejmu Switalski oraz uczestnicy zjazdu z p. prezesem Sławkiem.

Wieczorem w Teatrze Narodowym odbyło się uroczyste przedstawienie „Wesela” Wyspiańskiego, które zaszczylił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu Cywilnego i Wojskowego, członkowie Rządu z p. premierem Prystorem oraz uczestnicy zjazdu legionistów z p. prezesem Sławkiem na czele.

Rezolucje zjazdu i wyniki wyborów władz zamieściliśmy na stronie drugiej.

HENRYK RYGIER
IZBY PRACY
Samorząd gospodarczo-społeczny świata pracy.

Nakład Spółki Nauczycielskiej Polska Składnica Pomocy Szkolnych „OTUS” Warszawa, Nowy Świat 33.

Gen. zł. 3 gr. 50.

KRONIKA

Dzień: 6 Grudzień Wtorek. Wskazówki: r.k.: Mikołaja słow.: Jarogniewa ewang.: Mikołaja gr.-lat.: Amfiolechia. Jutro: r.k.: Ambrozego słow.: Ninomysła ewang.: Agatona gr. k.: Katerynus. Słonoer wach. 7.29, zach. 15.25. Kalendarz: 11.29, 0.1.

Dzielną kobietą spłoszyła bandytów. Nieudany napad rabunkowy na Chojnach

Onegdajszego wieczoru do mieszkania Józefa Stasiaka, przy ul. Zgodnej 26 (Chojny) wtargnęło trzech zamaskowanych osobników, z których jeden urzucił rewolwer do skroni córce Stasiaka, Helenie, zaś dwaj pozostali, również uzbrojeni w rewolwery, rzucili się na Stasiaka i jego służącą, Stanisław Kopównę, domagając się pieniędzy.

Bandyci byli najprawdopodobniej znani napadniętym, czego dowodzi nietylko fakt użycia nasek, lecz również i to, że rabusie porozumiewali się z sobą przy pomocy gestów, bojąc się najwidoczniej, aby nie byli poznani po głosie. Tylko jeden z bandytów, który domagał się pieniędzy, zmieniając naturalnie głos.

Poszukiwania za sprawcami napadu trwają.

Tragedja matki

Za podrzucenie dziecka — 6 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozstrzygnął sprawę 22-letniej Marii Szymańskiej, zamieszkałej przy ul. Wawelskiej 28.

dnak i wskazano policji, która zatrzymała ją.

Na rozprawie podsądna wyjaśniła swą tragiczną historię. Uświadczona, została matką, a następnie pozostając bez pracy z chorem dzieckiem, nie znajdowała wyjścia z tej beznadziejnej sytuacji i zmuszona była dziecko porzucić, mając nadzieję, że społeczeństwo zaopiekuje się jej synkiem.

Sąd uznając okoliczności łagodzące skazał 22-letnią Marię Szymańską na 6 miesięcy więzienia.

Światlica strzelecka na Widozwie

W dniu wczorajszym w lokalu przy ulicy Rokicińskiej 84 odbyło się otwarcie nowej światlicy Strzeleckiego Koła Nr. 3 (Widozwie).

Po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Krzyża odbyła się defilada członków koła przed zebranymi władzami Zw. Strzel. w osobach wicestarosty Denysa, mjr. Wielozierskiego, kier. wydz. bezp. p. Nowakowskiego.

Na zakończenie odbyła się herbata w lokalu nowoottworzonej światlicy.

Pomnik Reymonta w Tusznynie

Staraniem grupy obywateli m. Tusznyna wyloniony został komitet budowy pomnika Władysława Reymonta, który w młodości swej mieszkał w Tusznynie.

Wyloniony został już obecnie Komitet budowy pomnika w skład którego weszli ks. kan. Brzeziński, dr. Myczkowski, pp. Lewicz i kier. Maślankiewicz.

8 grudnia otwarcie „Wesołego Miasteczka”

Zapowiedziana od szeregu tygodni wielka impreza Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem i Matką „Kropla Mleka” wkrótce stanie się rzeczywistością „Wesołe Miasteczko” rozewrże swe bramy przed mieszkańcami Łodzi w dniu 8 grudnia r. b.

Impreza mieścić się będzie w lokalu po byłym Kuratorium Szkolnym przy ulicy Piotrkowskiej 104.

2 i pół milij. kg. mięsa w żołądkach łodźian

W miesiącu listopadzie r. ubito w rzeźniach miejskiej i bałuckiej 5.283 sztuki bydła, o wadze 852.959 kg, 6.100 sztuk cieląt o wadze 171.166 kg, 13.641 sztuk świń wagi 1.147.176 kg, 802 sztuk owiec wagi 22.124 kg. Ogółem w listopadzie r. ubito w rzeźniach łódzkich 21.826 sztuk bydła i trzody chlewnej, o łącznej wadze 2.493.425 kg.

W porównaniu z miesiącem październikiem ubój w rzeźniach łódzkich nieco spadł.

Pożar młyna wysoko ubezpieczonego

Wypadek czy podpalenie?

Onegdaj, około godziny 5-jej nad ranem, wybuchł pożar młyna we wsi Pudło, gminy Łazisko, do wiatu brzezińskiego, stanowiący własność Andrzeja Wójcicka, a dzierżawiony przez Jana Goldesa. Pożar strawił młyn doszczętnie. Jak wykazały dochodzenia — pożar wyznikł najprawdopodobniej wskutek rozmyślnego podłożenia ognia.

Jak dotychczas stwierdzono, właściciel młyna ubezpieczył same budynki na 20.000 zł., jakkolwiek przedstawiają one wartość ponad 100.000 złotych (drewniany młyn wodny), podczas gdy dzierżawca młyna ze swej strony ubezpieczył urządzenie młyna na 10.000 złotych.

Dochożenie trwa.

Od zaraz do wynajęcia

duży, słoneczny. Pokój z kuchnią

światło elektryczne, 1-sze piętro SIERAKOWSKIEGO 70, m. 5.

KTO

pożyczony na 1 numer biblioteki trzy tysiące złotych. — Łaskawe oferty składać proszę pod „A. W. 3000” do adm. „N. Dziennika Łódzkiego”

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ów Leinwobera, Plac Wolności 2. S-ów Hartmana, Młynarska. W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. A. Perelmanna, Cegielińska 32. J. Cymera, Wólczańska 37. S-ów Wójcickiego, Napoleońskiego 27.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny detaliczne w sklepach: MASŁO

Table with 2 columns: type of butter (wyborowe, deserowe, stolowe, solone) and price (4.20, 4.-, 4.-, 3.80). Includes a note about quality guarantee.

Tablica ku czci Montwilla Mireckiego

Ufundowana przez magistrat tablica ku czci Montwilla Mireckiego jest już gotowa, jak również przygotowano miejsce do wmurowania tej tablicy na ścianie pierwszego domu na Poleśiu Konstancyńskim.

Jeszcze w tym tygodniu nastąpi wmurowanie tablicy, poczem magistrat ustali termin odsłonięcia tablicy.

Łódź w tumanach mgły

Wczoraj, u szczyłu nocy i w godzinach rannych, panowała niezwykle silna mgła, ograniczając pole widzenia do 10, najwyżej 20 metrów.

Wskutek gęstej mgły — mimo wysiłków obsługi tramwajowej i kontrolerów, nastąpiły pewne opóźnienia i zakłócenia w komunikacji tramwajowej.

Dopiero po godzinie 8 rano, dzięki stopniowemu zanikaniu mgły, ruch odbywał się normalnie.

Komunikaty

Komisja Samopomocy przy Korporacji Akademickiej „Gdynia-10-Dentis”, mająca na celu niesienie pomocy niezamożnym kolegom akademikom na dalsze kontynuowanie rozpoczętych studiów, zawadamia zainteresowanych, że poleca studentów specjalistów (zoologów, matematyków, historyków, nauki handlowe, języki obce) jako korepetytorów, organizując komplety, uczy dorosłych, przygotowuje do egzaminów.

Opłaty nadzwyczajnie niskie. Informację udziela Sekretariat Korporacji w lokalu Zw. L. gministów przy ul. Narutowicza Nr. 45 w godzinach od 18.45 do 19.30.

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych dawnej Frakcji Rewolucyjnej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 85, urządza zbiórke pieniężną i w naturze na Darg gwiazdkowy dla dzieci i najbardziej potrzebujących członków Stowarzyszenia.

Ta drogą zwracamy się z apelem do społeczeństwa o pomoc dla ludzi steranym zdrowiem w tajgach Syberji i dzisiaj w czasie ogólnego kryzysu ciernią niedzę ponieważ są wyeliminowywani pracy przez ludzi silnych i zdrowych. Zarząd.

Śmierć zamiast pracy. Nagły zgon w czasie targu o wysokość wynagrodzenia

Do mieszkania kupca Joska Rozenberga, zamieszkałego przy ul. Wolborskiej 3, przybyła jakaś starsza kobieta, która oświadczyła, że słyszała, iż u Rozenberga odbędzie się generalne pranie, przeto ofiarowuje swe usługi jako zawodowa pracza.

nieznajoma kobieta zmarła u, d serca, wobec czego policyj zwołki przewieźć do prosekotorium miejskiego przy ul. Łkowej.

Ponieważ nieznaną nie miała przy sobie żadnych dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby, przeto narazie nie udało się stwierdzić nazwiska zmarłej.

Jest to starsza kobieta lat około 50 bardzo biednie ubrana.

Dochodzenie w sprawie ustalenia nazwiska zmarłej prowadzi V komisariat P. P.

DWA TRUPY W SPORZE O DRZEWO

Krwawy bój o ściętą sosnę

We wsi Kruszyna, w gminie Wielgomłyny, w powiecie wieluńskim, miała miejsce krwawa bitwa z niezwykle tragicznym epilogiem.

W czasie bitki trzech przeciwko pięciu Bożak ugodził Antoniego Kołodziejczyka drągami w głowę tak silnie, iż ugodzony padł bezprzytomnie na ziemię.

Bitkę zlikwidowali sąsiedzi, którzy nadbiegli sa ogłos strzałów.

Antoni Kołodziejczyk, przewieziony do domu, wkrótce zmarł. Bronisława Kołodziejczyka aresztowano.

Bójka wynikała na tle sporu o drzewo graniczne. Mianowicie dwie rodziny Kołodziejczyków, nabywszy w swoim czasie grunt, pozostały po wyrobie, pozostawiły za wspólna zgodą sosnę, rosnącą na granicy ohydru gruntów, zaś pozostałe jeszcze drzewa zostały usunięte i grunt użyty pod uprawę rolną.

Ostatnio jeden z posiadaczy gruntu, Władysław Kołodziejczyk, spozstrzegł, iż strzy jego, posiadacz drugiego terenu Antoni Kołodziejczyk, ściął sosnę i zamierzają przewieźć ją do swojej zagrody.

W odpowiedzi na to jeden z synów Antoniego, Bronisław, strzelił do Bazaka, kładąc go trupem na miejscu.

Straszny wypadek staruszki. Zmasakrowane ciało pod wagonem

Onegdajszego wieczoru ulicą Piotrkowska była widownia strasznych wypadku. Obok domu 34 usiłowała przejść przez jezdnię 75-letnia Stanisława Kwaśniewska (Cegielińska 38). Staruszka wychyliła się z poza doczepnego wagonu została najechana przez pociąg tramwajowy linii II dążący

z Chojen w stronę Pl. Wolności. Tramwaj natychmiast zatrzymano i z pod kół wydobyto strasznie zmasakrowane ciało staruszki.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy staruszce przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

„Czem chata bogata — tem rada“

W dniu wczorajszym w korytarzu domu nr. 19 przy ul. Mielczarskiego wynikał bójka pomiędzy woźnica 24-letnim Alfiansem

Fibigerem, zamieszkałym w tymże domu a 35-letnim Władysławem Kaczmarczykiem (Zakątna nr. 79), przybyłym w odwiedziny do Fibigiera.

inne zaświadczenie urzędowe tożsamości, 2) legitymację PUPP, stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stalki przynajmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni, 3) książkę obrachunkową swoją i członków w rodziny, wspólnie zamieszkujących z nim, 4) książkę Kasy Chorych swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i gospodarujących z bezrobotnym.

Po wypiciu większej ilości wódki obaj przyjaciele poprzeczali się na tle konkurencji i wszczęli z sobą bójkę, w wyniku której Kaczmarczyk doznał złamań VII zęba i ran tłuczonych głowy, zaś Fibigier ran tłuczonych głowy.

Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił obu przyziolotom pomocy w lokalu IV komisariatu P. P. pozostawiając ich do czasu wytrzeźwienia.

Jeszcze dwa dni rejestracji na zapomogę doraźną

Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych przy ul. Zeromskiego 41 w dalszym ciągu przyjmuje w godz. od 8.15 do 14 zapisy na zapomogę doraźną za m. grudzień. Dziel winni się stawić bezrobotni, których nazwiska rozpoczyna się od liter: K, L, E, M, N, O, P, R.

Jutro, Sroda, dn. 7 grudnia r. b., wery: S, T, U, W, Z, Z, Z. Bezrobotny, z książką się po pomoc, i w tym czasie: 1) dowód osobisty, względnie

Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

DZIENNIK SPORTOWY

Szwedzi w Inowrocławiu i w Łodzi

W dniu dzisiejszym reprezentacja bokserów szwedzkich będzie walczyć z reprezentacją Inowrocławską...

W dniu jutrzejszym reprezentacja szwedzka przyjeżdża do Łodzi i zamieszka w hotelu „Savoy”...

Widzew prowadzi w tabeli o mistrzostwo m. Łodzi

W nadchodzący czwartek odbędzie się na boisku Widzewa zapowiadany mecz piłkarski o puchar „Kurjera Łódzkiego”...

Turniej klubów robotniczych w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany w sali ŁTSG przy ul. Zakątnej ogólnopolski turniej klubów robotniczych...

TEATR POPULARNY

LADY CHIC

Operetka w 3 aktach R. Bodanskyego i B. Hartwardena muzyka W. Kollo

Pozostanie nazawsze tajemnicą Jacego Walter Kollo i jemu podobni kompozytorzy berlińscy...

W roli tytułowej wystąpiła p. Mary Brakówna — Busiakiewicz...

szych zgłoszeń, tak że turniej zapowiada się b. ciekawie.

Thunberg startować będzie w Polsce

Najlepszy lyżwiarz świata, słynny rekordzista fiński Claas Thunberg przybędzie wraz z doskonałą lyżwiarzką Vorie Wosche...

Wiadomości sportowe

Walne zebranie Łódzkiego Okr. Związku Towarzystw Kolarskich odbędzie się w lutym r. 1933.

W niedzielę będą bawić w Warszawie znani atleci wiedeńskiego Hakoahu...

Mistrzostwa drużynowe okręgu łódzkiego miały się rozpocząć w ubiegłą niedzielę...

W meczu piłkarskim rozegranym w niedzielę między Holandją a Niemcami w Duesseldorfie zwyciężyła nieoczekiwanie Holandia...

W pościgu za podwójnym mordercą

Echa straszliwej zbrodni na szosie

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o bestialskim napadzie, dokonanym na dwóch wieśniaków na szosie pod Wieluniem.

Mianowicie 50-letni Adam Dłubek, mieszkaniec wsi Styrzędów, w powiecie wieluńskim...

W kilka godzin później na szosie, w przydrożnym rowie, znaleziono zwłoki Adama Dłubaka...

Po kilku tygodniach zdołano natrafić na ślady tajemniczego

sprzedawcy zrabowanego zboża. Został on aresztowany.

W krzywym ogniu badań aresztowany zaprzękał, aby był sprawcą mordu...

Ustalono ostatecznie, iż sprawców morderstwa było kilku. W związku z tem aresztowani zostali dwaj mieszkańcy Nowej Wsi...

Obydwu aresztowanych osadzono w więzieniu. Dalsze śledztwo trwa.

GOZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Im i IIII”

TEATR KAMERALNY: „Nienazwa”

TEATR POPULARNY: „Lady Chic”

Teatr Miejski

Do niedzieli włączenie wiecz. „Im i IIII” z Maria Modułowa.

Teatr Kameralny

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Teatr Popularny

Dziś o godz. 8.15 w operetce w 5 aktach „Lady Chic”

Po doświadczeniach

prohibicyjnych w Finlandji

Po cześlowem zniesieniu prohibicji w Finlandji okazało się, że rozbijały przemysł antyprohibicyjny...

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Wtorek, dn. 6 grudnia

- 11.40—11.50 Godziny Przeglad Prasny
11.50—12.00 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteorologicznej
12.00—12.10 Sygnal czasu w Warszawie
12.10—12.20 Muzyka z płyt gramofonowych
12.20—12.30 Komunikat meteorologiczny
12.30—12.45 Przerwa
12.45—12.55 Komunikat gospodarczy
12.55—13.00 Czwłeka lotnicza i przeciw-czerwca
13.00—13.15 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizycznego i Państw. Związku Sportow.
13.15—13.30 „Ward kalatek”
13.30—13.45 Pięty gramofonowy
13.45—14.00 Odczyt dla nauczycieli p. t. „Przebudowa Sakoty Powaschein”
14.00—14.10 „Święty Mikołaj w wizerze niuch ludowych”
14.10—14.30 Koncert w wyk. Ork. Filh. Warszawskiej
14.30—14.45 Odczytanie programu na dzień następnny
14.45—15.00 Muzyka lekka z kawiaru „Broniekskiej”
15.00—15.20 Rozmaitość
15.20—15.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi
15.30—15.45 Prasa w Dniach Radjowych
15.45—15.55 Pogadanka o muzyce norweskiej
15.55—16.15 Kwadrans literacki
16.15—16.30 Wesoła fantastyka
16.30—16.45 Retransmisja stacji zagranicznych

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

z dn. 5 grudnia 1932 r.

Table with 2 columns: Instrument, Price. Includes Holandia 358.80, Londyn 28.25, N. York cześć 8.924, N. York kabeł 8.928, Paryż 34.98, Sztokholm 153.50, Szwajcaria 171.65, Włochy 45.25, Berlin 211.95 212.00, AKCJE Bank Polski 87.75 87.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE. 3% pożyczka budowl. 38.50, 4% inwestycyjna 98.50, 5% kopwersyjna 40.25, 6% dolarowa 55.50, 4% dolarowa 51.75, 7% stabilizacyjna 53.50 53.38 53.88 54.50 (drobne) 58.75 59 — setki.

GOZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Im i IIII”

TEATR KAMERALNY: „Nienazwa”

TEATR POPULARNY: „Lady Chic”

Do niedzieli włączenie wiecz. „Im i IIII” z Maria Modułowa.

Czem jest „Kropla Mleka dla matek?”

Do stajcy opieki nad matką i dzieckiem, prowadzonych przez Towarzystwo „Kropli Mleka” w Łodzi...

W ewentualnie dnia 8 grudnia o godz. 12 w pol. bań fantastyczna w 6 obrazach „Królowa Szeleka i 7 kartów.

W środę o godz. 4.15 dla młodzieży „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza po cenach zniżonych.

W niedzielę o godz. 4-10 wiecz. w soboty i święta od 10 r. do 10 wiecz. bez przerwy.

„Kropla Mleka” przez blisko 30 lat istnienia wychowuje już drugie pokolenie. Ongi, gdy powstawała...

8% m. Warszawy 56.25 55. — 55 50

8% m. Piotrkowa 49. —

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 5 grudnia 1932 r.

Table with 2 columns: Item, Price. Includes Żyto 14.10, pszenica 20.75, jęczmień A 13. —, B 13.50, owies 12.75, mąka żytnia 21.25, mąka pszenna 33.00, otręby żytne 7.75, otręby pszenne 7.75, otręby psz. gr. 8.75

Usposobienie ogólnie spokojne.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 3-ej. Ost. godz. 9.15

Dziś wielka premiera. Największe arcydzieło produkcji polskiej

Dziesięciu z PAWIAKA

Bohaterska epopeja z dziejów walk Narodu 1906 roku

W rol. gł.: **ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI**, w pozostałych: **Karolina Lubieńska, Zofja Batoryka, Józef Węgrzyn**. Film, który pobit rekord powodzenia! Nad program wspoiąla farsa. Następný program: **Noce Paryskie**.

Nasz repert, na najbliższe tygodnie

Szyb L. 23

KINO-TEATR STYLOWY

dawniej „RESURSA“

ul. Kilińskiego 123

Tel. 112-00.

DZIS!

BRYGIDA HELM w przepięknym arcyfilmie p. słynnej pow. P. BENOIT p. t.

DZIS

DEMON MIŁOŚCI (ATLANTIDA)

W rol. gł. Brygida Helm, Teta Tchaj, Jean Angelo i Pierre Blanchar

Następný program: **KRWAWY WSCHÓD**

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Aparatura dźwiękowa „Philipsa“

— Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-iej po południu, w dni powszednie od godz. 5-iej po południu.

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś przebojowa premiera. Poraz 1-szy w Łodzi!
Tragedia miłosa kobiety szpiega niemieckiego w Łodzi podwodnej

ZWYCIĘSTWO

oraz **MARION LESSING** jako **KOBIETA**
Film ten był zabroniony przez cenzurę w Niemczech.

George O'Brien

jako kapitan marynarki w walce z Łodzią podw. niemiecką „U.172“

Nad program farsa.



GŁÓWNA 1.



PRZEJAZD 2.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 2091 1932 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 54 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Odeskiego i składających się z mebli, żyrandola, maszyn do szycia firmy „Singer“, 2-ch biczarzy i 2-ch par tiranek oszacowanych na sumę zł. 31.—
Łódź, dnia 25 listopada 1932 r.
Komornik ST. DULKOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 2091 1932 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandry Giliste i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 97.—
Łódź, dnia 21 listopada 1932 r.
komornik A. JALOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 2034 1932 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej pod Nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 50 i Żeromskiego Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława i Felicy małż. Kowalców i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 603.—
Łódź, dnia 15 listopada 1932 r.
Komornik L. NABOROWSKI.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 1143 1932 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Magistralnej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Izrael Tyler“ i składających się z maszyn stolarskich i drzew, w stanie surowym niewykonanych oszacowanych na sumę zł. 1415.—
Łódź, dnia 5 grudnia 1932 r.
Komornik JAN JABCZYK.

CENY OGŁOSZEN:

drożej, niż ograniczonych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk własnej komunikatów i ofert administracji nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy i do powtórzenia tego ogłoszenia lub wrotu zapłaty

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 1109 1932 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Orlej pod Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kuci i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1030.—
Łódź, dnia 22 listopada 1932 r.
Komornik P. HARASIMOWICZ.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 1109 1932 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej pod Nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 50 i Żeromskiego Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława i Felicy małż. Kowalców i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 603.—
Łódź, dnia 15 listopada 1932 r.
Komornik L. NABOROWSKI.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 2034 1932 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej pod Nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 50 i Żeromskiego Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława i Felicy małż. Kowalców i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 603.—
Łódź, dnia 15 listopada 1932 r.
Komornik L. NABOROWSKI.

OGŁOSZENIE.

Do akt Nr. 1143 1932 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Magistralnej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Izrael Tyler“ i składających się z maszyn stolarskich i drzew, w stanie surowym niewykonanych oszacowanych na sumę zł. 1415.—
Łódź, dnia 5 grudnia 1932 r.
Komornik JAN JABCZYK.

Doktór KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne)
ANDRZEJA 2, Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i od 5—8 w niedziele i święta od 10—12.

PORADNIA WENE ROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11—12 i 2—5 przyjmuje kobieta-lekarka w niedziele i święta od 9—12
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

Doktór BERMAN

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w niedz. i święta od 9—12
Dla niesamożnych ceny leczenia.

W firmie E. WASILEWSKI

Piotrkowska 152
są najlepsze towary: na palta, ubrania męskie, suknie, pokrycia futer i resztki
Geny fabryczne.



OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 22-go listopada 1932 r. zaochnie postanowił: 1) ogłosić upadłość Związkuw Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 1 listopada 1932 r., tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem sędzięgo Han lowego Marjana Olszewskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Antoniego Obuchowicza 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność kurator masy upadłości
(—) Antoni Obuchowicz, adwokat.
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzący cieli powyższej upadłości, aby w dniu 10 grudnia 1932 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w wydziale III, Hanlowym przy ul. Pi. Dąbrowskiego Nr. 5, sala III, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwającymi ich wierzycelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz masy upadłości
() Marjan Olszewski.

SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości
w SPÓŁCE SZEWCEW
PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.
Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

Dr. med.
M. Ukraińska-Goldblumowa
Chor. kobiece i akuszerja
przyjmuje od 3—5. Tel. 113-65
ul. Piłsudskiego 69
ród Narutowicza.

OGŁOSZENIE.

Magle do sprzedaży w warsztacie stolarskim Włodzimierska 22
Buralistka — ze znajomością korespondencji handlowej i pisząca biegle na maszynie — poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do N. Ozienka Łódzkiego pod „Zolna“
Zagmat kwiaty i cywiny wydany przez Elektryczne Łódźka na imię Kazimierza Janukowskiego zamieszkałego przy ul. Wysokiej 16.
Przybłąkał się pies, wyżeł dc odebrania za wynagrodzeniem J. Motyl, Drewnowska 52

Reklama to potęga.